

Prenumerata „Postępu“ wynosi:
 w Austrii: rocznie kor. 5.—
 „ półrocznie „ 2.50
 „ kwartalnie „ 1.25
 Za granicą:
 w Niemczech: rocznie kor. 6.—
 w innych państwach: rocz. „ 7.50
 Numer pojedynczy kosztuje 10 h.
 Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej
 Prenumeratę oraz wszelką korespondencję nadsyłać należy pod adresem:

Redakcja i Administracja „Postępu“:
 Kraków,
 ul. św. Krzyża l. 7, partei.

POSTĘP

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inseraty)

przyjmuje

Administracja „Postępu“
 Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz szpaltowy drobnym drukiem albo jego miejsce 10 h. Wiadomości prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w „Nadesłanem“ za jeden wiersz drobnym drukiem 20 h.—Ogłoszenia na innych miejscach lub ogłoszenia całoroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca Nieopłaconych listów nie przyjmuje. Bezimiennych wiadomości nie uwzględnia.

Zmiana adresu 20 halerzy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

Otwarcie parlamentu.

We środę 20 b. m. zebrała się po dłuższej przerwie, austriacka Rada państwa na nową sesję.

Parlament otwartym został wśród okoliczności niesprzyjających bynajmniej spokojnej pracy w Izbie poselskiej. Wiadomo, że ostatnia sesja Rady państwa została przed kilku miesiącami zamknięta z powodu waśni narodowościowej czesko-niemieckiej i wynikłej stąd obstrukcji »Unii słowiańskiej«. W międzyczasie nie zaszła w stosunkach czesko-niemieckich żadna zmiana na lepsze, przeciwnie, z powodu ponownego rozbięcia sejmu czeskiego, demonstracji antyczeskich w Wiedniu i uchwalenia w sejmie dolno-austriackim ustawy, mocą której językiem urzędowym i wykładowym we wszystkich szkołach ludowych dolnej Austrii miałyby być język niemiecki, pogorszyły znacznie polityczne położenie.

Szczególnie rozbięcie sejmu czeskiego przez Niemców i uchwalenie owej prowokacyjnej ustawy podrażniło silnie uczucia narodów słowiańskich w Austrii, którą stanowią przecież w państwie blisko dwie trzecie ludności. Wprawdzie ustawy mające na celu uniemożliwienie w Dolnej Austrii publicznych szkół ludowych czeskich i w ogóle słowiańskich nie uzyskały sankcji monarszej, Niemcy jednak nie spoczeli, ale opracowali i uchwalili nowe ustawy, które pozornie nie mają ze szkolnictwem ludowym nic wspólnego faktycznie jednak do tego samego co pierwsze zdążają celu.

Jedna ustawa postanawia wyłączenie języka niemieckiego w Sejmie, Radach gminnych, Wydziale krajowym i wszystkich urzędach autonomicznych, przyczem zrobiono wyjątek dla trzech gmin dolno-austriackich o czeskiej większości. Druga ustawa żąda, by państwowe i krajowe seminaria nauczycielskie były wyłącznie niemieckie. W tej właśnie ustawie widzą Czesi i wogóle Słowianie zamach na wolność zakładania czeskich szkół ludowych w tych krajach.

Obok bowiem jednojęzyczności seminariów nauczycielskich, Sejmy uchwalić mogą, że w szkołach ludowych miejsce otrzymać może jedynie nauczyciel, pochodzący z danego kraju i w seminarium tego kraju wykształcony. Te same warunki obowiązować będą oczywiście szkoły prywatne z prawem publiczności. Być może, że trafi się jeden i drugi Czech, do Dolnej Austrii przynależny i w seminarium dolno-austriackim wykształcony, ale dostateczna liczba nauczycieli dla szkół czeskich w tych warunkach z pewnością się nie znajdzie. Krytycznym sztychem przeto ustawa godzi w całe szkolnictwo czeskie w Dolnej Austrii, a częścią i Austrii Górnej, gdzie na pograniczu językowym żywioł czeski stale się wzmagają. Zrozumiałą przeto jest opozycja

Czechów przeciw tym ustawom i groźby, że jeżeliby rząd przedłożył je do sankcji cesarskiej, oni rozbiją ponownie austriacki parlament.

Stanowisko Czechów i »Unii słowiańskiej« w tym wypadku można tem łatwiej usprawiedliwić, że Niemcy podobną wojnę ze Słowianami projektują równocześnie w Tyrolu, Solnogradzie i innych krajach austriackich, gdzie stanowią większość.

W dodatku przed kilku dniami wodzowie wszystkich stronnictw niemieckich w Austrii, udali się w deputacji do prezydenta rządu barona Bienenrtha, aby mu przedstawić »niebezpieczeństwo słowiańskie« w Austrii. Niemiecy posłowie przyszli do prezydenta gabinetu, aby go przekonać o konieczności walki z naporem słowiańskim, aby rząd dla niej pozyskać, — aby mu powiedzieć, jakiej chcą walki. Dowodzili tedy, że Słowianie nie są takimi samymi jak Niemcy obywatelami w krajach niemieckich, albowiem nie mieszkają w nich z dziada pradziada, lecz są żywiołem napływowym, szukającym tylko zarobku, tworzą więc imigrację ekonomiczną, czasową, związaną wszystkimi uczuciami z własnymi krajami, z których też otrzymują rozkazy, jak powinni postępować, aby na obczyźnie służyli własnym społeczeństwom. Stosuje się to przedewszystkiem do Czechów, którzy zdaniem Niemców są w tamtych okolicach najeźdnikami i których należy zgnieść i zdusić za wszelką cenę, a rząd, jeżeli pożąda spokoju w krajach, tworzących pień państwa, powinien ich wesprzeć, o ile może.

Tak mówili delegaci niemieccy, a baron Bienenrth odpowiadał im, że jakiegokolwiek są jego osobiste zapatrywania na poruszoną kwestję, nie może jako szef rządu nic im powiedzieć, dopóki oni nie sformułują ściśle swych życzeń, wszelako zapewnia, że rząd w granicach ustaw chętnie im pomoże.

To stanowisko rządu wobec bezprawnych uroszczeń Niemców dołało oliwy do ognia. »Unia słowiańska« zacięła się jeszcze bardziej i zagroziła bezwzględniejszym niż dotychczas zwalczaniem obecnego germanizatorskiego rządu.

Wśród takich stosunków i nastrojów zebrał się we środę parlament austriacki.

Pierwszy dzień obrad upłynął stosunkowo dosyć spokojnie. Po zagajeniu sesji przez bar. Bienenrtha wybrano prezydenta ze starszeństwa, którym został Dr Funke, następnie przemówił jeden z niemieckich posłów i posiedzenie z powodu toczących się rokowań przerwano do piątku.

O położeniu politycznym w Izbie posłów we środę donosi korespondent »Głosu Narodu« z Wiednia co następuje:

Sytuację oceniają jako korzystniejszą jeszcze z tego powodu, iż opozycja słowiańska ma na razie głównie dwa żądania. —

Mianowicie twierdzą, iż po wczorajszej konferencji Dra Kramarza z bar. Bienenrthem, miał pierwszy oświadczyć, iż »Unia« domaga się usunięcia ministra sprawiedliwości Dra Hohenburgera, oraz usunięcia niemieckiego ministra rodaka Dra Schreinerera. — Za ustąpienie tych dwóch ministrów obiecuje zaprzestać obstrukcji.

Natomiast »Unia« zgadza się, by tekę Dra Hohenburgera objął poseł Dr Sylwester, a na stanowisku niemieckiego ministra rodaka chętnie widziałaby czeskiego Niemca posła Dra Pergelta.

Czyste przewidywania i kombinacje polityczne mają realną podstawę jak wykażą wypadki najbliższych dni.

O koncesje szynkarskie.

Sejm galicyjski obradował przed kilku dniami nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego za rok ubiegły. W czasie obrad poruszono między innymi sprawę: udzielania koncesji szynkarskich po wygaśnięciu prawa propinacji i nie wydanie dotychczas przez rząd rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z r. 1909 dotyczącej spraw koncesji i opłat konsumcyjnych. Ponieważ w toku dyskusji zrobili posłowie szereg zarzutów namiestnictwu, względnie rządowi, przeto namiestnik udzielał w tej kwestyi wyjaśnień. Przytaczamy z jego mowy ważniejsze ustępy, ponieważ informują one jak stoi sprawa koncesji szynkarskich. Dr. Bobrzyński mówił:

Co do zarzutów, że dotychczas nie wydano rozporządzenia wykonawczego do ustawy kraj. z r. 1905 o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacji, to podnieść należy, że ustawa ta nie odnosi się do koncesji szynkarskiej, lecz jedynie do sprawy opłaty konsumcyjnej. Są to przedmioty zupełnie od siebie oddzielone, z których każdy będzie musiał być osobno uregulowany. Rozporządzenie to jest już sformułowane w porozumieniu z Wydz. kraj. i z dyrekcją skarbu i tymi dniami odejdzie do Wiednia i ukaże się oczywiście w dzienniku ustaw, zanim jeszcze te opłaty konsumcyjne wejdą w życie. Nie wydanie jednak rozporządzeń co do opłat szynkarskich nie uprawnia bynajmniej do wniosków lub podejrzeń, jakoby na punkcie koncesyj coś się złego kroiło.

Nie nadeszła jeszcze pora, aby dziś w r. 1909 wydawać koncesje, mające obowiązywać w r. 1911. Tem mniej byłoby właściwym, aby na wyszynki gminie jakiejs lub korporacji, która pierwiej podanie wniosie, miano pospiesznie wydawać koncesje. Jak już oświadczyłem, deputacyom i ogłosiłem w dziennikach za czas taki uważam pierwszą połowę r. 1910. Dlatego w pierwszej

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKI

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

połowie, aby ci, którzy mają rozpocząć wykonywanie koncesyi w r. 1911, mogli się przygotować pod względem urządzenia; aby ewent. był czas na rozstrzygnięcie rekursów (Gminy niechaj baczą, by z tego prawa korzystały, w czasie zabiegów żydowskich! Przep. red.) jakie — o tem nie wątpię — będą wniesione. Rozdanie koncesyi nastąpi publicznie o tyle, że będzie wiadomem, do jakiego terminu wszyscy, którzy pragną koncesye uzyskać, mają zgłaszać się w starostwach.

Drugi zarzut polegał na tem, że dotychczas namiestnictwo, o ile wniósł ktoś jakieś podanie o koncesyę szynk., mającą zacząć się w r. 1911, takiego podania nie załatwiało, lecz zwracało. Poczem więcej zdarzały się wypadki, że starostwo w jakimś miejscu wydało taką koncesyę, a namiestnictwo z urzędu ją unieważniało.

Namiestnik odczytuje motywa tego zarządzenia, streszczające się w tem, że ustawa nakazuje zbadanie osobistej kwalifikacji petenta oraz stosunków miejscowych w gminie, w której koncesya ma obowiązywać, a z brzmienia i dźwięku ustawy wynika, że ustawodawca miał na myśli kwalifikacyę i stosunki miejscowe w chwili, w której ubiegający się zamierza wykonywać koncesyę, zatem wydanie jej na 1 1/2 roku naprzód czyniłoby ów przepis ustawy iluzoryczny. Otóż dotychczas namiestnictwo żadnej takiej koncesyi nie wydało.

Przed kilkunastu dniami odbył się we Lwowie zjazd galicyjskich szynkarzy. Na zjeździe tym między innymi postawiono żądanie, jednomyślnie i z oklaskami przez delegatów na wiek uchwalone: aby Sejm ustawa w o zabrał nadawania konsensów na wyszynk gminom lub stowarzyszeniom.

Poznać w pażurach. Znaczy to nic innego, jak udzielić dotychczasowym szynkarzom przywileju i to dziedzicznego — (boć taki prywatny wyszynk jest prawnie własnością szynka-

rza przechodzi więc na spadkobierców) — na wyszynk i to już wolny od opłaty propinacyjnej, dotąd przez kraj pobieranej — a więc przywilej podwójnie korzystny.

Jeżeli się zważy, że 90% wyszynków już obecnie jest w ręku żydów, że ci dotychczasowi szynkarze są dziś już w znacznej części ludźmi bogatymi, a niektórzy z nich stali się już nawet milionerami (jak np. milioner Aschheim w powiecie mieleckim i w in) — to żądanie takie oznacza: obciążenie całego kraju na rzecz owych 30 tysięcy żydowskich szynkarzy i ich rodzin, po większej części z sobą blisko spokrewnionych i tajnymi kartelami związanych

Zuchwalstwo 30 tysięcy żydów i ich „delegatów“, stanowiących tak bezczelne żądanie, jak: zakaz udzielania konsensów gminom i stowarzyszeniom (chrześcijańskim), należy napiętnować i zapamiętać, jako dokładną wskazówkę tego, czego się od żydów dziś i nadal spodziewać możemy, a co znającym nasz kraj od dawna wiadomą jest rzeczą.

Oto żydzi, nie mogąc — z przyczyny swej małej, względnie do chrześcijan liczby, — opanować urzędów, wszelkiej władzy i steru rządów, — dążą groźbą i podstępami, podburzaniem nawet ciemnych mas do wyłącznego opanowania wszystkich źródeł i bogactwa krajowego, a więc do wyzysku reszty ludności, coraz silniej zorganizowanej!

Gdyby ktokolwiek miał co do tych intencyj naszych prowodyrów żydostwa wątpliwości, to komentarz dany na temże zebrańcu żydowskich szynkarzy przez socjalistyczno-żydowskiego posła Diamanda — a zwłaszcza ustęp: iż szynkarz powinien się starać być poufałym doradcą ludu — aż nadto zamiary tego hakatyzmu żydowsko-hajdamackiego teraz i w przyszłości i jego polityczne działanie u nas objaśnia.

Mamy nadzieję, że najwyższe czynniki nasze postawią granice tej zachłannej, zgubnej robocie — i nie pozwolą

monopolu na wyzysk ludu, choćby tego jednogłośnie i tak gwałtownie 30 tysięcy szynkarzy żądało.

Potęga masonsko-socjalistyczna.

Przywódca anarchistów hiszpańskich, założyciel szkoły anarchistycznej, propagator mordów i przewrotu społecznego porządku Ferrer został przed tygodniem rozstrzelany.

Sąd hiszpański skazał go na śmierć, bo miał dowody, ile on złego wyrządził podczas ostatniej rewolucyi w mieście Barcelonie, gdzie bezbronnym mnichów i zakonnicę w brutalny sposób męczono i zabijano. Zresztą był Ferrer znanym agitatorom nie już socjalistycznym, ale anarchistycznym. Dążył on do wywrócenia władzy królewskiej w Hiszpanii, co było jeszcze mniejszem, a zaprowadzenia republiki i maczał też ręce w spisku i zamachu na króla, gdy się żenił. Słowem był to człowiek niebezpieczny, a przytem majątny, choć anarchista, bo swe życie zabezpieczył na 80 tysięcy pesetów (peset równa się prawie 2 kor.), a nadto jego księgi obliczają wartości 2 milionów pesetów. Był to największy wróg w Hiszpanii religii, księży i narodowości, a żyd z urodzenia.

Dziwna rzecz, że za anarchistą czystej wody ujmują się wszystkie pisma liberalne (żydowsko-masonskie) nie tylko hiszpańskie, ale wszystkich narodów równocześnie. Między innymi polskie gazety socjalistyczne i liberalne w Galicyi uderzają gwałtownie na rząd i duchowieństwo, iż „zamordowano człowieka niewinnego“.

Nie tylko pisma się ujmują, ale nieomal we wszystkich krajach powstają w wielkich miastach demonstracye uliczne, zapoczątkowane przez anarchistów i socjalistów, a popierane przez żydów.

Czemu to się dzieje? Bo oto **herszt anarchistów hiszpańskich był zarazem wpływowym masonem**, więc bracia masoni we wszystkich krajach są przy robocie. Dokładali wszelkich sił i starań, aby Ferrer uszedł kary śmierci.

W 115-rocznicę bitwy pod Maciejowicami.

(W niedzielę, dnia 10 października minęło 115 lat od pamiętnej bitwy pod Maciejowicami).

Dnia 6 października roku 1794 o godzinie 5 rano z obozu w Motkowie wyruszył Najwyższy naczelnik wojsk polskich Kościuszko do oddziału, któremu przeznaczone było złać krwią swoją pola maciejowickie. Jechał konno, samowtór z adjutantem swoim Niemcewiczem. Nie zatrzymując się nigdzie, zamieniając konie chłopskie po drodze, galopując ciągle, o godzinie 5-tej stanęli w Okrzei, gdzie była kwatery główna drobnego korpusu polskiego.

Oddział ten miał ważne zadanie przed sobą. W pierwszych dniach października przeprawił się był na prawą stronę Wisły 16-tysięczny oddział rosyjski Fersena. Ruchem tem przeciął on komunikacyę Warszawy z Lubelskiem; stawał się też jednocześnie bardzo niebezpieczny przez to, że mógł się teraz bez wielkiej trudności połączyć ze stojącym nad Bugiem korpusem Suworowa. Z połączenia zaś tych dwóch oddziałów urosłaby armia, której siły polskie oprzećby się nie zdołały. To też koniecznością nieuknioną dla wodza polskiego było starać się o zagrodzenie drogi Fersenowi, rozbicie go i wrzucenie z powrotem do Wisły.

Odmówienie tego planu było zapewne treścią rady wojennej, jaka się odbyła w Okrzei zaraz po przybyciu Naczelnika. Uczestniczyli w niej dowodzący w Okrzei generał Siera-

kowski i generał Poniński, który tu przybył od swego, 3.500 ludzi, korpusu w obozie nad Wieprzem rozłożonego. Po naradzie Poniński wrócił do swego oddziału, który miał się w chwili stosownej z korpusem głównym połączyć, oddział zaś Sierakowski pod komendą Kościuszki wyruszył nazajutrz w kierunku Maciejowic. Dalsze losy armii polskiej opowiadamy słowami zasłużonego dziejopisa Kościuszki, prof. Korzona.

Dnia 7 października mała armia polska poszła przez Żelechów do Korytnicy. Czas był piękny, żołnierz wesoły, śpiewający; smutny był widok obu tych zrabowanych miejscowości. W Korytnicy wieczorem stawił się major Molski, przysłany od Dąbrowskiego z przyjemnym raportem o zwycięstwie, odniesionem nad pułkownikiem pruskim Szekulym pod Bydgoszczą i o zajęciu tego miasta.

Wiadomość ta, wojsku udzielona, ożywiła ducha. Dzień następny był dżdżysty: wojsko wypoczywało. Dnia 9-go przybył oddział, wysłany przez Zajączka z Warszawy. Kościuszko spieszył się widocznie przez obawę ruchu Suworowa. O godzinie 9-tej z rana wojsko ruszyło, o 4-tej po południu, wyszedłszy z lasu, przybliżyć się zaczęło do wsi Oronne. Oczom przedstawił się w oddaleniu obóz nieprzyjacielski, szeroko rozciągnięty nad Wisłą, pełen głuchego gwaru pomieszanych głosów ludzkich i rżenia koni. Kościuszko z kilku ułanami i Niemcewiczem wysunął się naprzód dla rozpoznania pozycyi; zaszła utarczka z kozakami, ale o 5-tej wszystko się uspokoiło; bataliony i jazda zajęły wskazane sobie stanowiska. Naczelnik rozkazał sypać wały do baterii, lecz noc zaskoczyła, gdy je ledwie

zaczęto. Podwojono czaty; całe wojsko zostało przez noc pod bronią. Armia polska zajmowała linię od wsi Oronna pod Zamek, dzisiejsze Podzamcze!

Dowodził prawem skrzydłem Kamiński, środkiem Sierakowski, lewem Kniaziewicz. Siła liczebna wojska polskiego wynosiła 8.500 głów wobec 16 tysięcy Fersena.

Naczelnik udał się na Zamek, gdzie zażył krótkiego spoczynku. Zaraz po północy wstał i wydał rozkaz do Ponińskiego, aby z „największą pilnością w marszu“ zdążył do połączenia z armią główną.

O godzinie trzy kwadrans na piątą rano pamiętnego dnia 10 października ozwał się pierwszy strzał działowy ze strony rosyjskiej; o wschodzie słońca armia rosyjska stała już w szyku bojowym. Wojsko polskie wkrótce do jego przyjęcia było gotowe. W minutę Kościuszko był już na koniu, a spostrzegłszy wioskę, o którą się lewe skrzydło opierało, by jej nie opanowali Rosyanie kazał zapalić. Wnet wznoszą się kłęby czarnego dymu; wieśniacy i kobiety z dziećmi, bydo ptactwo ucieka we wszystkie strony, napełniając powietrze lamentem.

Pierwszy uderzył Denisow siłą przemożną na lewe skrzydło polskie i dwakroć został bagnietami odparty. Nie długo Chruszczow, przeszedłszy przez bagna, ustawił swoje baterie i posłał Deniselowi posiłki; cały pułk dragonów smoleńskich oraz batalion grenadierów kijowskich. Więc i środek wojska polskiego znalazł się w ogniu.

Jednocześnie zbliżyły się powolnie szeregi rosyjskie ku skrzydłu prawemu; Fersen ośmielił się użyć rezerwy do zajęcia miasteczka

DROGUERYA Z. KOMOROWSKIEGO
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 33.

POLECA Środki dla bydła gospodarcze i desinfekcyjne. Bandaże, pasy brzuszne i rapturowe. Opatrunki. Artykuły gumowe i chirurgiczne. Środki odżywcze. Ziola ks. Kneippa. Mydła, perfumerye, i t. p.
Wysyłka na prowincję z razy dziennie, nie licząc opakowania.

wymienione przyniosły krajowi szkody na 140 milionów kor., a przecież to tylko część tego, co kraj wydaje na alkohol. Kiedy w zeszłym (1908) tak niepomysłnym dla kraju roku, którego straszne skutki w postaci niebywałej drożyzny tak dotkliwie wszyscy odczuwamy, poseł Zdzisław Tarnowski, jako prezes Towarzystwa rolniczego, przedstawiał Sejmowi w przybliżeniu rozmiary klęski, spadłej na kraj, w sumie 250 milionów kor., było to cyfrą, która obiła się o mury sali sejmowej, budząc powszechną trwogę o przyszłość kraju. A przecież cyfra ta nie dosięga wysokości sumy wydawanej corocznie na alkohol, wynoszącej powtarzamy 350 milionów koron.

Kraj nasz nie należy do bogatszych na świecie, a przecież w Galicyi utrzymuje się 24.000 karczem i szynków; jeden szynk wypada na 280 ludzi. W Norwegii wypada jeden szynk na 13.000 ludzi.

Dochody funduszu propinacyjnego wynosiły w Galicyi w roku 1901 11 milion. 9968 kor. W budżecie np. miasta Przemyśla na rok 1908 widnieje w dochodach ogólna suma 639.250 kor. W tem z propinacyi 454.227 kor. t. j. $\frac{2}{3}$ całej sumy, w wydatkach na cele oświatowe położono 81.000 kor. t. j. 18% z tego co przychodzi z propinacyi. I żebyśmy mieli przynajmniej z czego sobie pozwalać! Jeżeli w Niemczech, jak uczą zebrane daty statystyczne, na mięso, ryby i t. d., wydaje się zaledwie połowę sumy obracanej na alkohol, to niezawodnie ten sam stosunek przyjąć trzeba i w innych krajach, a przedewszystkiem u nas, gdzie wprawdzie nie pije się tyle co w Niemczech, ale pije się więcej wódki, a mniej się je mięsa. Nie mamy pod ręką dat statystycznych w tym kierunku, ale wiemy, że n. p. we Lwowie według statystyki z roku 1905 wypito w tymże roku:

wina	826.500	litrów
piwa i porteru	12.196.200	"
wódki i spirytusu . . .	1.258 800	"

a równocześnie zużyto 1,348.700 kilogramów masła!

Ogromne te wydatki na trunki wysokie są jeszcze i z tego względu smutne, że w przeważnej części ponosi je ludność uboższa zwłaszcza robotnicy, którzy znaczną część swego zarobku przepijają.

Ogrom klęski, jaką sprowadza na ludzkość pijaństwo, zmierzy się dopiero wtedy, gdy się zważy, że nałóg ten mści się nietylko na samych pijakach, ale i na ich potomstwie, upośledzając je pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym. Obciążanie dziedziczne potomstwa pijaków występuje zawsze, najczęściej już w najbliższym pokoleniu. Przedewszystkiem dzieci pijaków mają wrodzony, chorobliwy pociąg do trunków. Według Soliera 40 proc. pijaków nałogowych stanowią indywiduala dziedzicznie obciążone. Według Legrain odsetka ta wynosi 42 proc. Grigorjew, opierając się na materiale petersburskim oblicza Kraepelin twierdzi, że około $\frac{3}{4}$ nałogowych pijaków jest dziedzicznie obciążonych.

W rodzinach pijackich ilość dzi ci jest wogóle mniejszą, niż w rodzinach trzeźwych, a nadto wśród dzieci tych panuje wielka śmiertelność.

U potomstwa alkoholików szczególnie często występuje w wieku dziecięcym idyotyzm i epilepsya. W Bicetre pod Paryżem w zakładzie dla idyotów leczono w okresie 1870—1900 2.554 idyotów; 41 proc. tych nieszczęśliwych miało rodziców pijaków. W innych zakładach odsetka ta jest jeszcze większą; w przytułku hannowerskim wynosi ona 44 proc.; według Luniera 50 proc., według Demnego 54 idyotów jest dziedzicznie obciążonych alkoholizmem. 60 do 67 proc. epileptyków jest obciążonych alkoholizmem. Nadto dzieci rodziców pijaków cierpią stosunkowo często na żoły, chorobę angielską, choroby skórne, gruźlicę; okazują nadmierną wrażliwość układu nerwowego, brak pamięci, czę-

sto są dotknięte ślepotą, głuchoniemotą i jękają się.

Dzieci pochodzące z rodzin pijackich prócz zбоcezeń fizycznych i umysłowych, okazują często upośledzenie zmysłu moralnego. Już we wczesnej młodości okazują złe instynkty, egoizm, skłonność do kłamstwa, okrucieństwo, mściwość, później lenistwo, niestałość charakteru, lekkomyślność, skłonność do zbrodni i do różnych rodzajów rozpusty.

Koniec strajku w Sierszy.

Po długich pertraktacjach między delegatami robotników a dyrekcją kopalń sierszackich nastąpiło w ubiegłą sobotę porozumienie i zakończenie strajku. Robotnicy powrócili zaraz do pracy.

O warunkach zawarcia ugody piszą dzienniki co następuje:

„Strak trwający 60 dni nie przyniósł żadnych ustępstw ze strony zakładów górniczych. Przy ostatecznym porozumieniu robotnicy osiągnęli tylko te warunki, jakie delegacyom robotniczym ofiarowywano zaraz w pierwszych dniach strajku. Przyznano deputat węgla i 10-cio halerzowy dodatek od szczyty na światło, odrzucono jednak żądanie podwyższenia płacy. Co do tego ostatniego postulatu, który właściwie stał się przyczyną strajku, przyjęły jedynie zakłady do wiadomości prośbę robotników o uregulowanie płac do września 1910 r. Zarządy górnicze nie przyjęły jednak żadnego zobowiązania w tej kwestyi. Równocześnie zmniejszono robotnikom 40% wkładki do kasy prowizyjnej na 10%, pozostałe zaś 30% wzięły na siebie zarząd. Dziesięciohalerzowy dodatek na światło odpadnie przy urządzeniu lampiarni, co nastąpić ma w najkrótszym czasie.

Do ukończenia strajku przyczyniło się z jednej strony nieodparte stanowisko zakładów górniczych, z drugiej strony wyczerpanie materjalne u górników, tak, że niektórzy zmuszeni byli nawet przed porozumieniem ostatecznym powrócić do pracy. Zakończenie robót polnych, przy których znalazło zajęcie wielu strajkujących, odjęło górnikom możliwość zarobkowania poza kopalnią.

Strajkujący przez przeciąg utraconych 60 dni zarobku, pobraliby przeszło 360 tysięcy koron wynagrodzenia. Wedle obliczeń, robotnicy zdołali w czasie strajku zarobić poza kopalnią niespełna trzecią część tego, a pozostałe dwakroć stotysięcy pokryć musieli już to czerpiąc z odłożonego kapitału, już to zaciągając długi. Strajk przyniósł więc poważną materjalną klęskę dla wielu rodzin górniczych“.

Tak zakończył się strajk przeszło dwa miesiące trwający, wywołany lekkomyślnie przez narodowych-demokratów, a prowadzony następnie przez socjalnych-demokratów. Zapamiętajcie to sobie robotnicy w innych miejscowościach Galicyi i na Śląsku i pędźcie od siebie ludzi, którzy nie mając poczucia odpowiedzialności za owe czyny, wyrządzają robotnikom przez lekomyślną i zbrodniczą agitację olbrzymie krzywdy i wprowadzają ich do największych nieszczęść.

Nowa ustawa łowiecka.

(Ciąg dalszy).

§. 63.

Każdy posiadacz gruntu ma prawo zabezpieczać swoje grunta przeciw wdzieraniu się zwierzyny; poczynione jednak w tym celu urządzenia nie mogą być przysposobione od łapania zwierzyny.

Wyjątki tego przepisu zawiera §. 54.

Wolno każdemu odstraszać i odpędzać zwierzynę od swoich gruntów przez urządzenie straszdeł, ogni nocnych i t. p., gdyby zaś

wskutek takiej obrony zwierzę zraniło się lub zginęło, to uprawniony do polowania nie może domagać się odszkodowania.

§. 64.

Także uprawniony do polowania może cude grunta, w obrębie swego okręgu polowania leżące, ubezpieczać od szkód przez zwierzynę zrządzanych, zapomocą odgrodzeń i innych środków ostrożności, jednak w taki sposób, aby ubezpieczenie to nie przeszkadzało posiadaczom w prowadzeniu gospodarstwa.

Pomimo ot nprawniony do polowania odpowiada za szkodę, jeżeli nie dowiedzie, że cel tych urządzeń z winy poszkodowanego został udaremniiony.

§. 65.

Szkody, wyrządzone przez zwierzynę w sadach, ogrodach warzywnych i ozdobnych (z wyjątkiem sadów i ogrodów w §. 51. określonych), w szkółkach drzew, wreszcie na stojących pojedynczo młodych drzewkach, mają być wtedy tylko wynagradzane, jeżeli się okaże, że szkoda nastąpiła mimo, że dla ochrony uszkodzonych przedmiotów właściciel poczynił takie urządzenia, które wśród zwykłych okoliczności szkodzie rzeczoney zapobiedz są w stanie. Wzbronienie wstępu na grunta, wskazane w ust. 2. §. 45., uważane być ma za zrzeczenie się wynagrodzenia szkody, która wyrządzoną być może na tych gruntach przez polowanie lub przez zwierzynę.

§. 66.

Przy ocenieniu wszelkiej szkody w ziemiopłodach, zrządzoney przez polowanie i zwierzynę, należy przyjąć w rachunek tylko rzeczywistą stratę po potrąceniu kosztów, jakieby poszkodowany jeszcze ponieść musiał aż do zebrania plonów.

VI. Postępowanie z powodu szkód wyrządzonych.

§. 67.

Wszelkie żądania wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez polowanie i zwierzynę (§. 66), zgłoszone być muszą przez poszkodowanego u uprawnionego do polowania lub jego zastępcy, celem ugodowego załatwienia bezpośrednio lub za pośrednictwem naczelnika gminy, który obowiązany jest do dni trzech wdrożyć między stronami postępowanie ugodowe. W razie nieprzyjścia do skutku ugody w ciągu dalszych 3 dni rozstrzygają stanowczo i bez odwołania powoływane w każdym poszczególnym wypadku sądy rozjemcze.

W razie niedojścia do skutku sądu rozjemczego w przeciągu dni dziesięciu wolno jest stronie poszkodowanej udać się na drogę prawa.

§. 68.

Uprawniony do wykonywania prawa polowania, o ile w okręgu polowania nie mieszka, obowiązany jest wyznaczyć zastępcę stale w okręgu polowania zamieszkałego, który go we wszystkich sprawach, odnoszących się do odszkodowania, stale zastępuje.

O ustanowieniu zastępcy obowiązany jest uprawniony do wykonywania prawa polowania zawiadomić polityczną władzę powiatową oraz Zwierzchność gminną i ewentualnie przełożonego obszaru dworskiego w okręgu polowania.

§. 69.

Polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym mianuje dla różnych grup okręgów polowania w powiecie przewodniczących sądów rozjemczych i to na okres trzyletni. W wypadkach, w których porozumienie między polityczną władzą powiatową a Wydziałem powiatowym nie przyszło do skutku, orzeka c. k. Namiestnictwo po zasięgnięciu zdania Wydziału krajowego. Przewodniczący ma, jak tylko przedłożoną

od 15-tu lat istniejący

Zakład pogrzebowy

Urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, posiada wielki skład trumien metalowych oraz dębowych i innych własnego wyrobu. Posiada groby wieczyste. Uskutecznia przewóz zwłok w kraju i z zagranicy.—Ceny umiarkowane.

dawniej Józefy Nowińskiej obecnie Horakowej
w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 14. — Telef. Nr. 248.
pod osobistym kierownictwem emer. ofic. pol. ANTONIEGO HORAKA.

mu zostanie skarga z powodu odmowy wynagrodzenia w drodze dobrowolnej ugody. każdą ze stron zaważać, by w przeciągu trzech dni powiadomiła go o wyborze jednego męża zaufania.

W przeciągu najpóźniej dalszych trzech dni przeprowadza przewodniczący w towarzystwie obu mężów zaufania dochodzić nie szkody na miejscu. O terminie dochodzenia zawiadomienie ma przewodniczący obie strony, względnie stronę i zastępcę (§. 68.) tak wcześnie, ażeby one mogły być przy dochodzeniu szkody obecne.

Sąd rozjemczy winien przed zawyrokowaniem zaważać strony do zawarcia ugody, w razie niedojścia ugody do skutku rozstrzyga sąd rozjemczy, czy i w jakiej wysokości wynagrodzenie szkody ma nastąpić. Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia niema między mężami zaufania zgody, wówczas rozstrzyga przewodniczący w granicach obu wniosków §. 70.

Jeżeli jedna ze stron pomimo wezwania przewodniczącego nie zamianuje swego męża zaufania, względnie jeżeli mąż zaufania nie stawia się, wyznaczy go sam przewodniczący zawiadomi o tem obie strony i przystąpi do wydania wyroku o zgłoszonym roszczeniu odszkodowania.

C. d. n.

Korespondencye.

Po lacy wynaradawiają się. — Polska szkoła T. S. L. — Polskie towarzystwo ludowe. — Przedstawienia patryotyczne i odczyt Stowackiego).

Witkowice. (Śląsk). Już dawno nie pisałem listu do Szan. Redakcyi. U nas tu dużo nowego. Za staraniem Towarzystwa szkoły ludowej powstała szkoła polska. Otwarto pierwszą klasę. Myśleliśmy, że do polskiej szkoły zapisze się dużo dzieci, bo liczą tu Polaków do 2 tysięcy. Ale zawiadliśmy się bardzo, bo zaledwie zapisało się do szkoły 30 dzieci, a w ochronce jest 36 dzieci. Mój Boże, aż serce pęka, gdy się widzi, jak Polacy nie dbają tu o swą narodowość, o polski język i wypierają się swej ojczyzny. Wstydzą się nawet mówić po polsku, raczej wolą mówić po czesku. Jak tylko który z Polaków tu przyjedzie, to najpierw stara się zapomnieć o swym języku, którego go nauczyła jego własna matka, ale sili się mówić łamanym obcym językiem. Czesi i Niemcy szanują swoją mowę, ale my Polacy to wstydzimy się swego języka. Ja zaś ucieszyłem się bardzo, że powstała polska szkoła i natychmiast wziąłem swą córkę ze szkoły niemieckiej i zapisałem ją do polskiej.

Założyliśmy też polskie towarzystwo, oderwali się od socyalnych demokratów i staramy się swoim dawać przedstawienia. Odgrywamy same polskie sztuki patryotyczne. P. nauczyciel miejscowy miał piękny odczyt o Stowackim. Zebrała nas się wtedy wielka liczba. A kiedy przy otwarciu szkoły odbyło się polskie nabożeństwo i usłyszałem polskie kazanie, to płakać mi się chciało z radości. Niemcy pomagają towarzystwu, a to dlatego, ażeby Czechom dokuczyc.

L. S.

Już można zamawiać kalendarz „Głosu Narodu“ na rok 1910, napisany w duchu chrześcijańsko-socyalnym. Cena egz. 60 hal. Wyjdzie z druku w połowie listopada. Zamówienia przyjmuje Administracja „Postępu“.

Kronika.

Lamenty ks. Stojałowskiego. Ciekawe preensye ma nieraz były wódz ludowy, a dzisiejszy najniższy służka narodowych demokratów, ks. prałat Stojałowski. W ostatnim numerze swego organu „Wieńcu—Pszczółce“ rzuca kłątwy

na katol. stowarzyszenia rękodzielników w Białej, że to ze swojego lokalu pozbyło się tej garstki. Kłątwa taka jest wprost śmieszna. Katol. stow. rękodzielników w Białej nareszcie zrozumiało, że ze strawy podawanej przez „Wieńciec-Pszczółkę“ chyba umysły swych członków nie upasie. Trudno! Nie każdy ma ochotę zachwycania się ujadaniem „Wieńca-Pszczółki“ i zachwalaniem narodowej demokracji. Gospodarz Stowarz. katol. rękodzielników w Białej, który delikatnie powiedziawszy „wypowiedział“ „Wieńcu - Pszczółce“ zrobił dobrze, jakkolwiek ściągnął na siebie gromy ks. Prałata.

Najlepiej jednak, że ks. Stojałowski spostonowanie swego pisma proponuje Związkowi zawodowemu chrześc. robotników z siedzibą w Krakowie, który on zowie „puzyniakami“. Biedny ten ks. Stojałowski! Wszystkim jego nie-szczęściom winni „puzyniacy“. Kto wyrzucił „Wieńciec Pszczółkę“ z lokalu Stowarzyszenia katol. rękodzielników w Białej — „puzyniacy“, Kto założył nową organizację zawodową polską — a no juści puzyniacy. Kto stara się utracić wpływ (jaki wpływ — przyp. red.) Ks. St. w Białej — któżby jak nie „puzyniacy“. — Kto winien, że ks. Stojałowski poszedł do żłobu narodowo-demokratycznego, prawdopodobnie „puzyniacy“. — Kto winien, że ks. Stojałowski z wysokości wodza chrześc. ludowego zeszedł do roli cierpiącego zaledwie „gemajnera“ wszechpolsko-żydowskiego — naturalnie, że „puzyniacy“. — Kto winien, że „Dom polski“ w Bielsku stał się „tanzbudą“ pod reżyserią Tlatki — to już z pewnością „puzyniacy“. — Kto kazał odlecieć jaskółce z Galicyi — „puzyniacy“ — I tak aż w nieskończoność. Ci „puzyniacy“ nie pozwalają spocząć nawet ks. prałatowi. — W lamentach swoich nazywa ks. Stojałowski członków organizacji robotniczej chrześcijańskiej w Białej „szumowinami stanu robotniczego“. To troche za śmiało, jak na demokrate, a do tego narodowego. Robotnicy zapewne to zapamiętają i w sposobnej chwili przypomną, że nawet bankrutem politycznym w rodzaju ks. Stojałowskiego nie wolno bezkarnie obrażać uczciwych robotników chrześcijańskich nie chcących dalej iść na pasku niepowołanego opiekuna i wszechpolskiego pachołka.

Strejk w Jaworznie robotników kopalni węgla trwał dalszym ciągu. Odbyte w ostatnią niedzielę zgromadzenie robotników, wykazało z jednej strony wytrwałość robotników, lecz z drugiej znowu upór właścicieli kopalń. Układy nie dały żadnego, dodatniego rezultatu. A nawet wśród robotników dało się widzieć pewne zwątpienie w powodzenie strajku, bo kiedy głosowano nad rezolucją, czy strajkować dalej lub wrócić do pracy, hasło strajkowe utrzymało się tylko większością głosów.

Gwarectwo daje robotnikom następujące ustępstwa: 1. Zwrot kosztów oświetlenia po 10 i 5 hal. na każdą przerobioną szychcę, 2. Dostarczyć od 1-go stycznia 1910 r. oleju rzepakowego po 90 hal. za 1 kg. 3. Urządzić lampiarnię i wtedy oświetlać będzie bezpłatnie. 4. Budowa łazienek ma się rozpocząć zaraz. 5. Rozszerzenie i reorganizacja konsumu robotniczego ma nastąpić z początkiem 1910 roku.

Robotnicy jednak te ustępstwa uważają za niedostateczne, żądają jeszcze nadto wypłaty co 14 dni, podniesienia płacy dla wszelkiej kategorii robotników i dotrzymania umowy płacy, zawartej w 1907 roku. Tych jednak warunków gwarectwo przyjąć nie chce.

Wobec niepewnej sytuacji strajkowej, wśród robotników daje się odczuwać coraz silniejszy zapal do strajku. A zwłaszcza nędra z powodu braku środków do życia, zaczyna się wejskać coraz bardziej wśród robotników. Słychać, że w poniedziałek kilkunastu robotników wróciło już do pracy.

Wybory do sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków odbędą się we Lwowie dnia 21-go listopada b. r. W myśl ustawy wszystkie przedsiębiorstwa dzielą się na

poszczególne kategorie, z których każda wybiera swych przedstawicieli tak ze strony pracodawców, jak robotników. Zarząd Zakładu już rozesłał odezwy i karty legitymacyjne, które głosujący oddać mają albo osobiście lub przesłać je pocztą. Karty głosowania rozsyła Zakład dla ubezpieczonych na ręce przedsiębiorców.

Czego żądają Rusini dla siebie? W czasie ostatniej sesji sejmowej, postawili Rusini następujące żądania narodowe: 1. Rada szkolna krajowa ma być podzieloną na dwie części: polska i ruska, by Rusini w szkolnych sprawach ruskich mieli zupełnie wolną rękę. 2. Językiem wykładowym w szkołach ludowych ma być ten, którym mówi większość dzieci. Jeżeli zaś w szkole jest więcej niż 80 dzieci, które stanowią w szkole mniejszość, ma być dla nich utworzona nowa szkoła. Przy ustanowieniu inspektorów szkolnych ma się uwzględnić na okręgi ruskie Rusinów. 3. Ma się zakładać nauczycielskie seminaria ruskie dla wychowania ruskich nauczycieli ludowych i otworzyć nowe ruskie gimnazya w Brzeżanach, Stryju, Samborze, Jaworowie i Rohatynie, jakoteż pomnożenie nowych gimnazjów z wykładowym językiem polskim i ruskim. 4. Przy ustawie reformy wyborczej do Sejmu mają mieć Rusini zapewnione 40 proc. mandatów. 5. Przy rozdziale subwencji mają Rusini otrzymywać z nich pewien stały procent, stosownie do ilości mieszkańców (43 proc.) i płaconych podatków (33 proc.). Z powodu tedy żądań, jakie ruscy posłowie postawili w Sejmie, na które jednak posłowie polscy nie godzą się, wybuchła obstrukcja ze strony Rusinów, która w znacznej części udaremniła obrady Sejmu.

Ze zjazdu wszechsłowiańskiej partii ludowej. W niedzielę odbyło się w Lublanie przy udziale blisko czterech tysięcy uczestników konstituujące zgromadzenie wszechsłowiańskiej partii ludowej. Ze Styryi, Karyntyi, Krainy, Istrii i Tryestu pospieszyły liczne organizacje słowiańskie; przybyło wielu posłów tak parlamentarnych jak i sejmowych; poseł Kotlarz z pośród stronnictwa agraryusza czeskich i wielu innych. Obrady rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem powitał zebranych przywódca Unii słowiańskiej poseł Sustersicz.

Po wyborze honorowymi prezesami zgromadzenia posła Kotlarza i Radica przemówił dr. Brejc, który zaznaczył, iż założenie partii słowiańskiej przypadło właśnie w roku pogromu Niemców pod Grunwaldem. Poseł Kotlarz zapewnił imieniem Czechów, iż będą zawsze walczyć o wspólne prawa Słowian. Podczas przedstawienia w teatrze odśpiewano hymny narodowe, między nimi: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Socjaliści na usługach Prusaków. Wiadomo, że przy ostatnich wyborach na Śląsku poniosły klęskę stronnictwa chrześcijańsko-narodowe, a zwyciężyła sfera naganiaczy szwabskich, która ma oparcie w zarządzie dóbr arcyksięcia Fryderyka w Cieszynie. Na czele tej całej zgrai niemieckiej, straszliwie wrogiej Polakom, stoi dyrektor komory arcyksiążęcej, niejaki Payer. I od czasu ostatnich wyborów sejmowych ten pan Payer zawarł ścisłą spółkę z znanym na Śląsku socyalistycznym bandytą Regerem. A dowodem tego jest fakt taki. „Towarzysze“ w Cieszynie postanowili zakupić dla siebie dom z restauracją. Ale im zabrakło monety. Znalazł się tedy ich nowy protektor w osobie owego pana Payera, który „czerwonym towarzyszym“ pożyczył 44.000 koron, czyli brakującą kwotę do ceny kupna pod warunkiem, że będą szynkowali wódkę i piwo z jego fabryk. Tak więc „towarzysze“ śląscy ze swym Regerem zaprzędali się niemiecko-pruskiej komorze, by zwalczać razem na śmierć i życie wszelki ruch chrześcijański i narodowy. Nie dosyć im było służalstwa, jakie uprawiają względem żydów, jeszcze chwytają się nowych sposobów, by tylko deptać to wszystko, co dla nas święte i drogie. Zdrajcy i zaprzedańcy!

Przykład dla innych rękodzielników. Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie zawodowe lwowskich szewców; celem rozpatrzenia się w mo-

Józef Dobrzyński

Kraków, — Sławkowska 12.



poleca swe usługi przy urządzaniu mle-

□ □ czarni, serkarń, obór i t. d. □ □

przy tem, iż wydaje mu się bardzo pożądanem, aby współdziałanie stronnictw koalicyi i nadal było umożliwione.

Następnie wszyscy ministrowie wyluszczyli swoje zapatrywania, stosownie do stanowiska różnych stronnictw. Wszyscy jednakże zgodzili się z tem, że tylko przez konstytucyjne powołanie dzisiejszej mniejszości lub większości do utworzenia gabinetu można rozwiązać obecne przesilenie.

Cesarz oświadczył ponownie, że życzy sobie rozwiązania przesilenia w sposób konstytucyjny i wezwał ministrów, aby czekali na jego postanowienie i działali w tym kierunku, aby ciężkie przesilenie nie zostało jeszcze bardziej utrudnionem przez okoliczności nieprzewidziane.

Zabór rosyjski. (Wzmocniona ochrona. — Walka z oświatą). Z Petersburga donoszą do pism warszawskich, że zapadła decyzja przedłużenia na dalsze pół roku ochrony wzmocnionej w gub. warszawskiej łącznie z m. Warszawą, oraz w lubelskiej i siedleckiej. W gub. piotrzkowskiej, oraz w pow. olkuskim — kieleckiej i łęczyckim — kaliskiej utrzymany ma być stan ochrony nadzwyczajnej.

W pozostałych miejscowościach Królestwa Polskiego, a więc w gub. radomskiej, płockiej, łomżyńskiej, suwalskiej, kieleckiej (bez pow. olkuskiego) i kaliskiej (bez pow. łęczyckiego), stan wyjątkowy ma być zupełnie zniesiony.

Po zatem rząd rosyjski nałożył na swych obywateli, a zwłaszcza na Polaków nowe podatki. Pozabierał nietylko te ulgi, które podczas swej niemocy przyrzekł narodowi, ale posunął się nawet dalej, ograbiając naród z swych dawniejszych swobód. Ciężką swoją łapę położył na Polaków i zabrał im już wszystko to, co im przyrzekł.

Najpierw rozwiązał „Macierz Polską“, która miała szczytne zadania szerzenia oświaty wśród najciemniejszych mas ludu polskiego.

Własnymi pieniędzmi pozakładała szkoły i rozwinęła bardzo korzystną działalność.

Nie podobało się to jednak ministrowi oświaty, którym jest niejakiś Schwarz, dobry przyjaciel Prusaków i jednym pociągnięciem pióra podpisał wyrok na tą instytucję. Po Macierzy przyszła kolej na drugie i trzecie podobne stowarzyszenia na „Oświatę“ i wreszcie na szkoły Związku katolickiego, które też zamknięto. Cios spada za ciosem na społeczeństwo polskie.

Niemcy. (Wizyta kanclerza w Watykanie). Podobno aktualną kwestyą polityczną w Niemczech jest obecnie omawianie w kołach dyplomatycznych, zamierzonej wizyty kanclerza Bethmanna Hollwega do... Rzymu.

Różnie ta wizyta bywa komentowana. Niemiec może liczyć na pewne na dobre przyjęcie w Watykanie zarówno u papieża jak i u kardynała Merry del Val. Nie brak i pesymistów, którzy nie radzą wybierać się kanclerzowi do Włoch.

Mimo wszystko najprawdopodobniej Bethmann Hollweg już niedługo wybierze się do wiecznego miasta.

W oczekiwaniu odwiedzin kanclerza, dyplomacy papieska dzięki wybornie zorganizowanemu aparatowi prasowemu ostrzegają z góry następcę księcia Bülowa, by na punkcie polityki antypolskiej nie wstępował w ślady poprzednika.

Z ostatniej chwili.

Deficyt w budżecie na r. 1910.

Z Wiednia piszą: Senzacją dnia jest wiadomość, obiegająca w sferach parlamentarnych, że deficyt w budżecie wynosi 40 milionów koron. W kołach zbliżonych do rządu zapewniają, że jeśli parlament nie uchwali

planów finansowych, to rząd będzie zmuszony skreślić szereg pozycji na cele kulturalne i oświatowe.

Przesilenie w Serbii.

Z Belgradu piszą: Minister sprawiedliwości Ribaracz podał się do dymisji.

Następnie cały gabinet podał się do dymisji. Zdaje się, że wobec tego nastąpi rozpadnięcie się dotychczasowej koalicyi.

O prezydenturę Francyi.

Z Paryża donoszą: Utrzymuje się tutaj uporczywie pogłoska, że prezydent Fallieres ustępuje. Jako jego następcę wymieniają b. prezydenta Emila Loubeta. Wolnomularze wysuwają na tę godność kandydaturę głównego mistrza łóż francuskich Brissona.

Dobry środek domowy. Pośród środków domowych, używanych zwykle jako bóle uśmie zające i odcągające naciekanie w zaziębieniach itd., zajmuje wyrobione w laboratorium apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment Capsici comp. z „Kotwicą“ (zastąpienie „Kotwicznego Pain-Expelleru“) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal., K 1'4 i 2 — za butelkę; każda butelka mieści się w pięknym pudełku które rozpoznać można po znanej kotwicy.

Baczność nasi Szan. Czytelnicy! na firmę Hanns Konrad c. i k. nadworny dostawca w Brūx Nr. 343 (Czechy).

Znany wyroby fabryczne tej firmy, dlatego najlepiej ją polecamy każdemu, której gatunki są odznaczone licznymi złotymi i srebrnymi medalami jak również przez udzielenie i przyznanie jej cesarskiego orła.

Firma ta rozsyła we wszystkie części świata i szczyli się tak zagranicą jak również i w kraju najlepszą sławą.

Bogato ilustrowany cennik więcej jak z 3000 odbitkami na żądanie będzie każdemu za darmo i oplatnie przysyłać.

Nadesłane.

(Za dział ten Redakcja nie odpowiada).

Bibułki w książeczkach „Pobudka“

wyrobu

Mra W. BEŁDOWSKIEGO w Krakowie

są pierwszej jakości

Wyrabiam je, by wyprzedzić z naszego kraju tego rodzaju inne wyroby, jak: Griffon, Club, le Delice itd., w cenach po 2, 4 i 6 h. Do nabycia w trafikach. Na żądanie wysyłam okazy darmo.

Towarzystwo ogrodnicze w Wadowicach

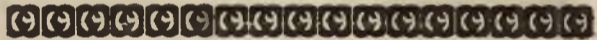
poleca

na jesień do sadzenia:

15 gatunków jabłoni 4-5 letnich o wysokości pnia 150—170 ctm. 6 gatunków grusz 4-5 letnich o wysokości pnia 160—170 ctm. 3 gatunki śliw o wysokości pnia 160—170 ctm.

Cena za sztukę 80 hal., 100 sztuk 75 kor., 25 sztuk kor. 18.75. Krzewy jako agrest po 20 hal., porzeczki sztuka 16 hal., maliny sztuka 6 hal., truskawki 10 sztuk 20 hal.

Cennik na żądanie darmo i oplatnie.



Kto nie wie co ma swoim krewnym na wesele, imieniny lub na Gwiazdkę kupić, powinien przeglądać mój główny katalog z 3000 odbitkami w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie, a który na żądanie każdemu za darmo i oplatnie przesyłany będzie.

C. i K. nadworny dostawca

HANNAS KONRAD

w BRUX Nr. 347 (Czechy).



Wincenty Satalecki

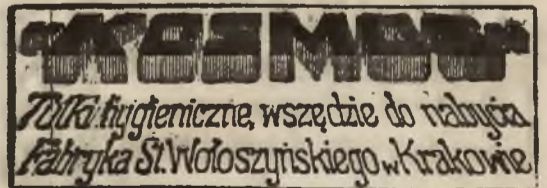
w KRAKOWIE, ulica Floryańska L. 18.

poleca uznane ogólnie za najlepsze w smaku

szynki

oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielki zapas szmalcu i słoniny.

Zlecenia skutecznia odwrotnie. — Cenniki szczegółowe na żądanie franco.



Kasetki drewniane politurowane, na drobniarzi i przybory toaletowe.

Kasetki samogrające i do grania z wielkim wyborem płyt, także o polskich melodyach.

Poleca

Stefan Porębski
KRAKÓW,

Rynek 32 B. C.

Zakład odznaczony dyplomem honorowym, medalem złotym i medalem brązowym c. k. Ministerstwa handlu.

KLISZE

cynkowe, miedziane, do druków jednobarwnego i trojbarwnego etc., do ilustracji wszelkich wydawnictw, wykonuje artystycznie

Pierwszy krajowy
Zakład reprodukcji fototechnicznej
T. Jabłoński i Spółka w KRAKOWIE ul. Franciszkańska l. 4. Telefon 614.

Wielka sprzedaż kapeluszy

na obecny sezon, pluszowych, filcowych, męskich i dziecinnych, jakoteż dla Przewielebnego Duchowienstwa, oryginalnych angielskich po bardzo niskich cenach, — poleca

Antoni Jarosz
Kraków, ul. Sławkowska L. 23.
Przyjmuje również wszelkie reperacje.



STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER GŁÓWNY SKŁAD FRAN- CUSKICH ZNAKOMITYCH PATHÉFONÓW

Najmilsza szlachetna rozrywka dla każdej rodziny. Oszczędne w użyciu, gdyż grają bez zmiany igły, na płytach nieskończenie trwałych. Jedyne do tańca. Oddają głos czysto, z właściwą barwą i siłą. Nowe wspaniałe zdjęcia polskie. — Naprawy we własnej pracowni. CENY NISKIE. ZAŁĄCZAJCIE CENNIKÓW DARMO i OPLATNIE.

Kraków, Szewska L. 10.
Telefon 305. Czek 94564.

Jedyny w kraju katolicki zakład
tego rodzaju.

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dr. Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE, PLAC MARYACKI L. 9.
róg Rynku głównego. Telefon Nr. 708.
wyszło świeżo dzieło p. t.

JASEŁKA (SZOPKA)

Oratorium ludowe, w 5-ciu oddziałach, śpiewach i obrazach scenicznych z kolend i kantyczek oraz melodyj chorału kościelnego polskiego, zestawit

Ks. LEONARD SOLECKI.

Wydanie piąte, poprawne z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii.

Cena egzemplarza w elegancie oprawy 6 K.

Za nadesłaniem przekazem kor. 6.50 wysyła Księgarnia katolicka franco.

Dobre harmoniki kor. 4.80.
50.000 sztuk sprzedano.



Żadne clo! Żadne ryzyko
Wymiana dozwolona lub
zwrot pieniędzy.

Nr. 300^{3/4}, 10 klaw. 2 rejestr.
28 głos. wielkości 24x12cm.
K. 4.80

Nr. 305^{3/4}, 10 klaw.
2 rejestr. 50 głosów

wielkości 24x12 cm. " 6.20
Nr. 306^{1/4}, 10 klaw. 2 rejestr., 50 głosów wielkości 31x15^{1/2} cm. " 8.50
Nr. 907^{1/4}, 10 klaw. 3 rejestr. 70 głosów wielkości 31x15^{1/2} cm. " 9.50
Nr. 656^{3/4}, 10 klaw. 2 rejestr. 28 głosów wielkości 30x15 cm. " 5.40
Nr. 657^{1/4}, 10 klaw. 1 rejestr. 28 głosów wielkości 30x15 cm. " 5.20
Nr. 663^{1/4}, 10 klaw. 2 rejestr. 50 głosów wielkości 31x15 cm. " 8.—

Szkola do samonauki darmo.

Wysyła za zaliczką przez c. i k. nadworn. dostawcę

Hanns Konrad

Dom wysyłkowy tow. muzycznych w Brüx
Nr. 363 (Czechy).

Główny katalog z 3000 rycinami na żądanie do każdego darmo i opłatnie przesyła.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH
WYMAGAŃ

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH JÓZEFA BIALIKA

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 50.
FILIA: PLAC MARYACKI 2

poleca w zakres masarstwa wchozące wyroby w jak najlepszym gatunku i o wybornym smaku. PRZESYŁKI odwrotną pocztą za pobraniem.

Z dostawą do domów. Lody

w dowolnych porcjach w specjalnie na ten cel hermetycznych naczyniach: „Hygieniczna czystość“, poleca

CUKIERNIA LWOWSKA

Jan Michalik

Floryańska I. 45. Telefon 466.

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK, żelaznych konstrukcyj, i wyrobów ornamentalnych kutyh

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcyj dachów, schodów żelaznych, Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych.

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie Józef Gorecki, Kraków.

UWAGA! Firma powyższa niema nic wspólnego z handlem żelaznym firmy Tom. Gorecki w Rynku.

—————

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany.
Józefa KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biuro Informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. K. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokola przy ulicy Wolskiej.

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.



Za darmo

i opłatnie otrzyma każdy mój główny katalog z przeszło 3000 odbitkami z różnymi potrzebnymi przedmiotami i podarunkami różnego gatunku, który ja na żądanie zaraz wysyłam

HANNS KONRAD C. i k. nadworny dostawca
w BRÜX Nr. 348 (Czechy).

Utrzymanie zdrowego ŻOŁĄDKA

polega przede wszystkim na dobrem trawieniu, przez uregulowanie usunięcia zatrzymania. Skutecznym środkiem z wybięranym, najlepszych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i lekko odprowadzającym, który usuwa i łagodzi złe następstwa niemiarkowania, nie odpowiedniej diety, zaziębienia, siedzącego trybu życia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, od ijanie się, nadmierne tworzenie się kwasów i kurczowe bóle jest
Dra Rosa balsam żołądkowy
z apteki B. Fragnera w Pradze.

OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.



SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA
B. FRAGNER'A C. i k. Dostawcy Dworu
„POD CZARNYM ORLEM“
PRAGA, Mała Strona Nr. 203. róg ul. Neruda.
WYSYŁKA CODZIENNIE.

1 cała flaszką 2 K., pół flaszką 1 K.
Pocztą za poprzednim nadesłaniem K. 1.50 będzie jedna mała flaszką, K. 2.80 będzie jedna duża flaszką, K. 4.70 będą 2 duże flaszką, K. 8 będą 4 duże flaszką, K. 22.— będzie 14 dużych flaszek opłatnie do wszystkich stacyi austro-węgierskiej Monarchii przestane.
SKŁADY W APTEKACH AUSTRO-WĘGIER.

Moczenie w łóżku

Natychmiastowe odzwycczajenie zapewnione. — Objawienia bezpłatne. — Podać wiek i płeć! — Świetne pisma dziękczynne. — Polecenia lekarskie.

Instytut „Sanitas“
Velburg, p. 86. Bawaryja.

K. Zajączkowski
Kraków, plac Maryacki 1. 8.

Specjalny handel art. religij. założ. w r. 1889
poleca na sezon po cenach niższych.

Obrazy

religijne, rodzajowe i widoki najnowsze artystyczne reprodukcye w ramach i bez.

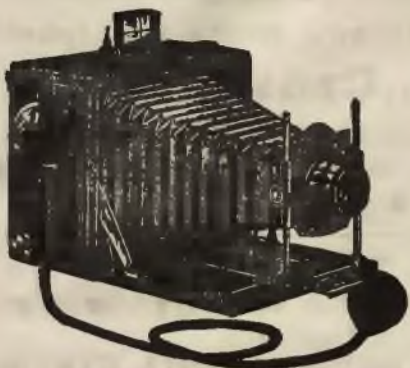
Ramy

do obrazów, portretów, fotografii i t. p. w najnowszych gustownych fasonach. Figury, krzyże kropielniczki.

Książki do nabożeństwa, medale i dyplomy kongregacyjne.

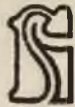
Przyjmuje zamówienia na portrety według fotografii i obrazy do ołtarzy — ręczną dokładne wykonanie. Znakomite świece kościelne.

Kupujcie u chrześcijańskich PT. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych
pod fachowem kierownictwem.

Płyty
lyny
przybory
rzyrządy
apiery



**Fotogra-
ficzne**

KRAJOWE i ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“
(WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.**
Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

Kancelarya adwokacka

Dra M. Gryzieckiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 26.

otwarta jest codziennie w godz. od 9—12 rano i od 3—5 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Złoto na raty!

Każden, co nadeszle K 14, otrzyma zaraz bardzo praktyczny prawdziwy „Plaque“ Złoty zegarek podwójnie kryty, z pięcioletnią gwarancją i 14 karatowy

złoty łańcuszek,

modny fason, 56 gramów ciężki, urzędowo znaczony, za K 150— na raty, według przeznaczenia podanych, na najdogodniejszych warunkach tylko po K. 5 miesięcznie,

dla Panów i Pań.

Pierwsza rata może być za zaliczką pobrana.

Węgierski przemysł zegarkowy
Ujbanya (Węgry) 96.

368

Czarujący prezent

wysyłamy odwrotną pocztą bezpłatnie i franko każdemu, kto nam celem wysłania naszego cennika nadeszle **100 adresów** (tylko z prowincji, bez głównych miast) urzędników prywatnych i państwowych, nauczycieli, wyższego duchowieństwa, ekonomów, urzędników ekonomicznych, fabrykantów i urzędników prywatnych, kupców, przemysłowców etc. z swego miejsca zamieszkania i okolicy. Adresy mają być napisane czysto i wyraźnie na arkuszu papieru. 367

Dom wysyłkowy towarów patentowanych
L. Weiss Wiedeń,
11/2 Lichtenauer Nr. 4-F.

FABRYKA

Wyrobów z brązu

i srebra

naczyń kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych kielichów, Monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wytłacza, srebrzy, bronzuje stare użyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewarnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencji.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryńska l. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis.

Imitacja smyrneńskich dywanów ściennych.



Nr. 2097.

I. jakości na obu stronach jednokolorowe w rozmaitych

deseniach jak: lew, pies, sarna, jelen, wykonane w pięknych kolorach, 100 cm. szerokości, 200 cm. długości, sztuka K. 5 60.
Nr. 2098. Ten sam 90 cm. szerokości, 180 cm. długości, tylko K. 4 80.

Największy wybór garniturów na łóżka i stoły, kolder flanelowych, włóczkowych etc.

RYZYKA NIEMA! ZMIANA DOZWOLONA LUB ZWROT PIENIĘDZY.

Wysyła za zaliczką lub zapłatą z góry
c. i k. nadworny dostawca

Hanns Konrad w Brüx

Dom wysyłkowy Nr. 365 (Czechy).

Katalog główny z 3000 rycin na żądanie każdemu gratis i franko.

Zakład wojskowo-naukowy

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecja“ obok „Sokoła“
przy ulicy Wolskiej.

przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.

Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do **Egzaminu inteligencyjnego**, oraz Kursu przygotowawczego do **Egzaminu kadecckiego** rozpoczęły się dnia 1-go września. Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.

REWOLWER

najstaranniej wypróbowany, zaopatrzone państwową pieczęcią, najlepszej jakości i z najpiękniejszym wykonaniem, z gwarancją za najdokładniejsze funkcjonowanie przesyła



c. i k. Nadworny dostawca

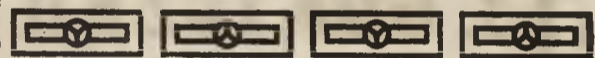
HANNS KONRAD

w Brüx Nr. 345 (Czechy).

Rewolwery po koron 5 50, 6 50, 7 50, 8 50.

Główny katalog z 3000 odbitkami na żądanie darmo i opłatnie. — Przesyła za zaliczką.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Mój w świecie sławny Garnitur do golenia Nr. 8730

w pięknej politurowanej drewnianej szkatułce

20 cm. długa, 15 cm. szeroka, 6 cm. wysoka, zamknięta, z ustawieniem lusterka do golenia nadaje się wymienić jako podarunek na Gwiazdkę, posiada wszelkie przybory do golenia:



1. jedną brzytwę I-ma Solingen srebrnej stali, delikatnie głęboko ostrzona, do każdej brody pasująca i gotowa do użycia.
2. dobry pasek do obciągania.
3. puszkę z masą do ostrzenia.
4. puszkę antyseptycznego mydła
5. poniklwana doniczka na mydło.
6. pendzel z poniklowaną rączką.

Komplet w najlepszym gatunku

tylko K 5 tylko

Ten sam garnitur, tylko brzytwa z ochroną dla niewycwiczonych (uszkodzenie wyłączone) z opieraczem K. 5 60.

Najlepszy garnitur do golenia, posiadający zamiast brzytwy, jeden bezpieczny aparat do golenia „Korona“ dla niewycwiczonych bardzo polecany K 6.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Rozsyła za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości przez

C. i k. Nadwornego dostawcę **HANNS KONRAD**
Dom wysyłkowy w Brüx Nr 367 (Czechy).

Główny katalog z 3.000 odbitkami będzie wysłany każdemu darmo i opłatnie.



3000 złotych-double ŁAŃCUSZKI

(podwójnie złożone) niezwykle trwałe i silne

Zupełnie darmo dla rozpowszechnienia reklamy naszego utworu złote-double (podwójnie złożone) łańcuszki i dla rozszerzenia ilustrowanego katalogu **rozsyłamy do każdego** ten bardzo elegancki złoty Double (podwójnie złożony) niezwykle i silny łańcuszek za nadesłaniem 1 K. (można markami) lub za zaliczką 1 K. 70 hal.

Eksportowy Dom S. Schwartz

WIENEN XVII, Hormayrgasse 5.

Hurtowny handel
Jakóba Piekły
w Podgórzu

POLECA

Świece Apollo
oraz
Świece woskowe
we wszystkich wielkościach po cenach fabrycznych.

OLIWE

rzepakowa
do wlecania światła
podwójnie rafinowana

Dla sklepów Kółek Rolniczych
Wyborne Kawy palone
z własnej elektrycznej palarni za pomocą gorącego powietrza.
Kilo po K. 2 70, 2 80, 3 20, 3 40, i 3 80.
5 kilo odwrotnie do każdej stacyi pocztowej.

Ślone węgierska
po cenach najtańszych.

Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przeźroczyste, łudząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzeźroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób

Bibułek cygaretowych **POBUDKA.**

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przeźroczystą. — W paleniu za to jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowym 6 hal.

„ w opasce 4 hat.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.
Fabryka tutek i bibulek cygaretowych
Mr. W. Bełdowski Kraków, Starowiślna 26.

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

Świeże piękne jarzyny

w ogrodzie Zakładu Ks. Al. Lubomirskiego, Kraków, Rakowiecka 27. Nabywać można od godz. 8 do 9 rano i od 4 do 5 po południu, prócz świąt i niedziel. Przy większych dostawach znaczny opust. Zarząd.

Zmiana lokalu.

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

I. GORYCZKO

przeniesiony z ulicy Karmelickiej

na ulicę Floryańską pod l. 38 (blisko Hotelu Polskiego).

Sprzedaje z przeniesionego magazynu cały zapas obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po niższych cenach. Obuwie moje wykonane z najlepszego materiału, jest znane ze swej dobroci i elegancji; polecam się przeto Szanownej Publiczności

Z głębokim poważaniem:

Ignacy Goryczko,

Kraków, ul. Floryańska L. 38.

Kaszlącym

dzieciom i dorosłym

przepisują lekarze z najlepszym skutkiem

Thymomel Scillae

jako środek rozpuszczający i wydzielaający flegmę, uśmierający i uspakajający środek w pazmatycznych kaszlach, łagodzący, uspakaja i usuwa trudności przy oddechaniu i w ten sposób zmniejsza ich ilość. — Setne uznania od lekarzy, wyraziło się zadziwiająco za nadspodziewający skutek tego Thymomel Scillae przy kokluszu i innych odmianach kaszlu konwulsyjnego.

Proszę się zapytać swego lekarza.

1 flaszka K. 2.20. Poczta opłatnie za poprzedni nadesłaniem K. 2.90. 3 flaszki za poprzedni nadesłaniem K. 7.—. 10 flaszek za poprzedni nadesłaniem K. 20.—.

WYRÓB i SKŁAD GŁÓWNY
APTEKA B. FRAGNERA

c. i k. Dostawca dworu
PRAGA-III., Nr. 203.

Uwaga na nazwę
preparatu wydawcy
i markę ochronną.



Zakład rzeźby artystycznej Wojciecha Samka

w Bochni

odznaczony medalem na wystawie krajowej we Lwowie 1894 r. i złotym medalem na wystawie w Tarnowie 1905.

wykonuje figury świętych z drzewa, wobec których nie potrzebna sprawadzać wyrobów zagranicznych, ołtarze, feretrony i wogóle wszelkie roboty rzeźbiarskie. Figury świętych przy drogach i pomniki z kamienia, marmuru i granitu. Przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacje.

Na żądanie wykaże się licznymi świadectwami WW. Duchowieństwa i pp. Architektów

Celem przekonania się, że wyroby moje są lepsze od zagranicznych, proszę zrobić zamówienie. — Nie brak nam rąk do pracy, niechże więc grosz zostanie w kraju, zamiast wędrować za granicę.

Pracownia przyjmie natychmiast zdolnych rzeźbiarzy figuralistów na stałą posadę.



Proszę żądać

gratis i franco

mego bogato ilustrowanego CENNIKA z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzeów. i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków

HANNS KONRAD C. i K. nadw. dostawca.

w BRÜX Nr. 341 (Czechy).

Kotw. zegarek remontoir „Auler Roskopf“ 7 koron. Prawdziwy srebrny zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 koron. — Rejestr. nikłowy zegarek remontoar 8 koron 40 hal.

Niema ryzyka! — Wymiana lub zwrot pieniędzy.

Największy skład

przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańca, obrazki, figurki, medaliki krzyżki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na łaskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru.

Poleca:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46/5.

Moczenie w łóżku

usuwa

zaraz podany przez nas sposób

„Czuwaj“.

Informacji udziela się bezpłatnie za podaniem wieku i płci. Instytut (zakład) **Nesculap Nr. 502. Regensburg w Bawaryi.**

MAGAZYN

obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci pod firmą:

PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCÓW
przy ul. Zwierzynieckiej l. 4.



poleca swój bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego według najnowszych fasonów.

Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, — z wszelką dokładnością, ręczac za ich trwałość. 369

po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się za firmę

Walenty Korta.

Uda się

nabyć niespodzianki na Gwiazdkę za nie wiele pieniędzy, jeżeli Pan podarunki dla swoich krewnych sprowadzi z mojej firmy, i w tym zamiarze za pośrednictwem kartki pocztowej, zarządza

mój bogato ilustrowany główny katalog

z 3000 odbitkami, który za darmo

i opłatnie prześle

c. i k. nadworny dostawca

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 352 (Czechy).



Bandażę rupturowe bardzo praktyczne.

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na różne przepukliny pachwinowe, poleca paski bez żadnych sprężyn

fachowy bandażysta

A. Mirkiewicz

Kraków, ul. Mostowa l. 4.

jako ulepszone i nowo wynalezione swoje systemy, wygodne noszenie — bez żadnych dolegliwości. —

Liczne uznania. Gwarancja ogólna. Listowne objaśnienia.

Ostrzega się przed błagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują.

Na żądanie wyjeżdżam. 365

